



Sygn. akt V KK 387/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Dorota Rysińska

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kowal

w sprawie T. J.

oskarżonego z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k., bez udziału stron

w dniu 12 lutego 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 5 lipca 2012 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ż.

z dnia 8 marca 2012 r.,

I. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P., Kancelaria Adwokacka, kwotę 442, 80 zł (czterysta czterdzieści dwa i 80/100

złoty), w tym 23 % VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ż. z dnia 8 marca 2012 r., w sprawie II K .../11, T. J. uznany został za winnego popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto orzeczono na podstawie art. 46 § 1 k.k. solidarnie wobec T. J. i dwóch innych oskarżonych obowiązek naprawienia szkody w całości w kwocie 5 550 zł na rzecz pokrzywdzonego B. S.

Apelację od tego wyroku wniósł osobiście oskarżony oraz jego obrońca. Po ich rozpoznaniu, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 5 lipca 2012 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że poprawił kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu na art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego określił na kwotę 5 050 zł, a w pozostałej części wyrok ten utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego. Opierając podstawy tej skargi o przepis art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił wyrokowi rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 6 k.p.k. w zw. z art. 451 k.p.k., polegające na nierozpoznaniu przez ten Sąd wniosku oskarżonego o doprowadzenie go na rozprawę apelacyjną, pomimo, iż w skardze tej kwestionowano ustalenia faktyczne Sądu I instancji.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o uwzględnienie kasacji i również zawniósł uchylenie wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego jest oczywiście zasadna i należało ją uwzględnić w trybie art. 535 § 5 k.p.k. na posiedzeniu bez udziału stron.

Należy przypomnieć, że wkrótce po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji, w dniu 23 kwietnia 2012 r. do Sądu Okręgowego wpłynął wniosek oskarżonego J. o doprowadzenie go na rozprawę odwoławczą. W tym czasie bowiem oskarżony był pozbawiony wolności i przebywał w Zakładzie Karnym w K. Powyższe pismo oskarżonego zostało przesłane do Sądu Rejonowego w Ż., gdzie zostało dołączone do akt sprawy (k. 420 – 421, tom III). W dniu 24 kwietnia 2012 r. również do Sądu Okręgowego wpłynęła osobista apelacja T. J., w której kwestionował rozstrzygnięcie Sądu I Instancji, a zwłaszcza w zakresie ustaleń faktycznych (k. 428 – 429). Niezależnie od tej skargi, również obrońca oskarżonego wywiódł w ustawowym terminie na jego korzyść apelację. W dniu 21 maja 2012 r. Sąd Rejonowy przedstawił akta sprawy wraz z apelacjami Sądowi odwoławczemu (k. 441). Zarządzeniem z dnia 5 czerwca 2012 r. został wyznaczony termin rozprawy apelacyjnej przed Sądem Okręgowym na dzień 5 lipca 2012 r. W zarządzeniu tym polecono m.in. zawiadomić oskarżonego o terminie rozprawy odwoławczej oraz pouczyć, że wobec faktu, iż jest pozbawiony wolności, ma on prawo złożenia wniosku do Sądu Okręgowego o sprowadzenie go na rozprawę odwoławczą. Pisma te zostały mu doręczone w dniu 11 czerwca (k. 443 – 444, 446). Jest faktem, że oskarżony nie ponowił już żądania doprowadzenia go na rozprawę apelacyjną. Ostatecznie więc rozprawa przed Sądem odwoławczym odbyła się w dniu 5 lipca 2012 r. pod nieobecność oskarżonego prawidłowo powiadomionego o jej terminie i przy udziale jego obrońcy z urzędu (k. 449). W dniu 10 lipca 2012 r. do Sądu Okręgowego wpłynęło pismo oskarżonego „o ponowne przeprowadzenie rozprawy odwoławczej”, w którym zarzucał, że pomimo złożenia takiego wniosku, nie został doprowadzony na rozprawę odwoławczą (k. 453). W odpowiedzi Sąd Okręgowy w piśmie z dnia 11 lipca 2012 r., poinformował skazanego, że wniosek o doprowadzenie go na rozprawę odwoławczą był bezskuteczny, ponieważ w dniu złożenia wniosku Sąd Rejonowy w Ż. nie przedstawił jeszcze akt sprawy z apelacjami Sądowi Okręgowemu, w związku z czym nie toczyło się jeszcze postępowanie odwoławcze. W przekonaniu tego Sądu, jeśli skazany chciał być obecny na rozprawie, powinien ponowić swój wniosek po doręczeniu mu zawiadomienia o terminie rozprawy odwoławczej wraz z pouczeniem o możliwości wnioskowania o doprowadzenie na rozprawę (k. 455). Podobne stanowisko Sąd

Okręgowy zawarł w treści uzasadnienia swojego wyroku, odnosząc się do kwestii niedoprowadzenia oskarżonego na rozprawę odwoławczą.

Dodatkowo Sąd wyraził pogląd, że dopiero z chwilą zawiadomienia o terminie rozprawy odwoławczej oraz pouczenia o prawie złożenia wniosku o doprowadzenie na rozprawę – co nastąpiło w dniu 11 czerwca 2012 r. – oskarżony był „prawnie umocowany” do złożenia takiego wniosku. Ponieważ jednak wniosku swojego nie ponowił, w istocie rzeczy „z prawnego punktu widzenia nie było zatem skutecznie złożonego i wiążącego sąd wniosku o doprowadzenie oskarżonego na rozprawę” (k. 478 – 479, str. 7 – 8 uzasadnienia).

Należy przyznać rację obrońcy skazanego, że argumentacja Sądu Okręgowego jest błędna i nieuprawniona. Nie może ulegać wątpliwości, że skazany złożył prawnie skuteczny wniosek o doprowadzenie go na rozprawę odwoławczą. Miał też prawo być przekonany, że wniosek ten zostanie rozpatrzony, skoro trwało postępowanie międzyinstancyjne, a sprawa była w toku. W tej sytuacji dodatkowe pouczenie Sądu Okręgowego o możliwości wystąpienia z takim wnioskiem bynajmniej nie obligowało skazanego do jego ponowienia.

W zaistniałej sytuacji procesowej nie ulega wątpliwości, że zaskarżony wyrok zapadł z rażącym naruszeniem przepisów prawa wskazanych w zarzucie kasacji. Trafnie zatem odwołuje się autorka kasacji do ugruntowanego stanowiska Sądu Najwyższego, że treść art. 451 k.p.k. jest jednoznaczna i nie pozwala na prowadzenie rozprawy odwoławczej bez sprowadzenia oskarżonego pozbawionego wolności, bądź bez udziału obrońcy - gdy jego obecność byłaby wystarczająca - o ile oskarżony wyrazi wolę uczestniczenia w tej rozprawie. Nie ma przy tym żadnego znaczenia, iż wniosek taki oskarżony złożył jeszcze przed zawiadomieniem go o terminie rozprawy, a potem go już nie ponowił. Z treści art. 451 k.p.k. nie wynika, w jakim terminie taki wniosek musi zostać złożony. Oczywiście jest, że wniosek powinien być złożony w takim czasie, aby mógł zostać rozstrzygnięty przez sąd drugiej instancji, zanim rozprawa odwoławcza zostanie zamknięta. Należy stwierdzić, że tym kryteriom w pełni odpowiadał wniosek skazanego J. złożony w Sądzie Okręgowym w dniu 23 kwietnia 2012 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 maja 2013 r., V KK 390/12, Lex Nr 1319275; z dnia 1 kwietnia 2011 r., III KK 31/11, Lex Nr 784949). Nie budzi też wątpliwości fakt, że odstępienie od

sprowadzenia pozbawionego wolności oskarżonego, który o to wnosi, uprawnione jest jedynie wówczas, gdy w apelacji podnoszone są zagadnienia *stricte* prawne. W wypadkach, gdy przedmiotem apelacji są kwestie natury faktycznej, w tym dotyczące oceny wiarygodności dowodów i ustalenia sprawstwa, sprowadzenie oskarżonego na rozprawę jest konieczne. Dopiero wówczas oskarżony pozbawiony wolności może w pełni realizować przysługujące mu prawo do obrony przed sądem odwoławczym, a toczący się proces można uznać za rzetelny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 marca 2013 r., IV KK 319/12, Lex Nr 1288765; z dnia 14 lutego 2012 r, V KK 166/11, LEX Nr 1119578). W przedmiotowej sprawie obydwie apelacje – obrońcy oskarżonego, jak i sporządzona osobiście przez oskarżonego, kwestionowały sprawstwo T. J. i ustalenia faktyczne Sądu I instancji.

Należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 2 października 2006 r., w sprawie V KK 236/06, (Lex Nr 198107), które brzmi – „W wypadku, gdy oskarżony pozbawiony wolności, po pouczeniu go o uprawnieniu wynikającym z treści art. 451 zd. 2 k.p.k., chce wziąć udział w rozprawie apelacyjnej i w związku z tym wnosi o sprowadzenie go na tę rozprawę, decyzja należy do orzekającego w sprawie sądu odwoławczego i to sąd postanawia, czy zarządzi jego sprowadzenie, czy też, uznając za wystarczającą obecność na rozprawie apelacyjnej obrońcy, wyda w tym przedmiocie (tj. sprowadzenia oskarżonego) decyzję negatywną (art. 451 zd. 1 *in fine* k.p.k.). Z literalnego brzmienia powołanej normy wynika, że uprawnienie sądu do uznania, iż udział oskarżonego w rozprawie nie jest konieczny stanowi wyjątek, zaś samo doprowadzenie oskarżonego na rozprawę odwoławczą i wydanie pozytywnej decyzji w tym przedmiocie, powinno być regułą, decyzja sądu, zwłaszcza negatywna dla oskarżonego, nie może cechować się dowolnością, lecz powinna uwzględniać takie okoliczności, jak kierunek apelacji, rodzaj podniesionych w niej zarzutów, czy wreszcie sam przebieg postępowania apelacyjnego. Dopiero kompleksowe rozważenie wskazanych okoliczności pozwala na wydanie w tym przedmiocie trafnego orzeczenia, które nie doprowadzi do pozbawienia, czy chociażby nawet tylko do ograniczenia, przysługującego oskarżonemu prawa do obrony określonego m.in. w art. 6 k.p.k., jak i w przepisach rangi konstytucyjnej (art. 45 ust. 1 i art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) oraz w normach

traktatowych (art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności). Decyzja sądu musi ponadto znaleźć swój wyraz w uzasadnieniu wydanego w tej kwestii postanowienia, które nie może sprowadzać się do powtórzenia ustawowego brzmienia przepisu”.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności był zobowiązany rozpoznać wniosek oskarżonego J. o doprowadzenie go na rozprawę odwoławczą. Gdyby podjął negatywną dla niego decyzję uznając, że wystarczającą będzie obecność samego obrońcy, ewentualny zarzut w tym zakresie podlegałby ocenie w kategoriach względnych przyczyn odwoławczych z art. 438 pkt 2 k.p.k., dotyczących naruszenia przepisów postępowania, które mogło, lecz nie musiało mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Tymczasem brak ustosunkowania się przez Sąd odwoławczy do wniosku skazanego o doprowadzenie go na rozprawę apelacyjną, oceniony musi być jako rażące naruszenie jego prawa do obrony, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku. W orzecznictwie sądowym ugruntowany jest pogląd, iż zaniechanie rozpoznania przez sąd złożonego przez oskarżonego wniosku o sprowadzenie na rozprawę odwoławczą (niezależnie od przyczyn braku tej decyzji) stanowi oczywistą i rażącą obrazę przepisu art. 451 k.p.k. Możliwość istotnego wpływu takiego stwierdzonego *in concreto* uchybienia na treść zaskarżonego kasacją wyroku wynika z tego, że przepis ten gwarantuje oskarżonemu w przypadku uwzględnienia jego wniosku możliwość realizacji materialnego prawa do obrony poprzez prezentację na rozprawie apelacyjnej argumentów przemawiających za uwzględnieniem wniesionej na jego rzecz apelacji, zaś w przypadku zaniechania jego sprowadzenia, wbrew ujawnionej przez niego we wniosku woli, pozwala mu jeszcze skorzystać z prawa do złożenia na piśmie stosownych wyjaśnień, oświadczeń i wniosków, które - zgodnie z treścią art. 453 § 2 k.p.k. - podlegają ujawnieniu na rozprawie odwoławczej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 stycznia 2010 r., III KK 239/09, Lex Nr 577196; z dnia 8 października 2009 r., IV KK 254/09, Lex Nr 524060; z dnia 3 września 2009 r., V KK 224/09, LEX Nr 519627).

Reasumując należy stwierdzić, że nierozpoznanie wniosku skazanego T. J. o doprowadzenie go na rozprawę odwoławczą, a w konsekwencji przeprowadzenie tej rozprawy pod jego nieobecność, naruszyło jego prawo do obrony wyrażone w

art. 6 k.p.k., a także zasady rzetelnego procesu. Naruszenie to było rażące i mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu odwoławczego, tym bardziej, że skazany w apelacji kwestionował ustalenia faktyczne Sądu I instancji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.